

OJCZYŻNA

NIEZALEŻNY TYGODNIK DEMOKRATYCZNY

Nr. 49

sobota 28 grudnia 1946 r. Charbin

Cena 5 Yuan

REDAKCJA I WYDAWCY "OJCZYŻNY" SKŁADAJĄ CAŁEJ KOLONII SERDECZNE ŻYCZENIA

Szczęśliwego Nowego Roku

Pierwsza Rocznic Wielkiej Decyzji

Przed rokiem, dnia 3 stycznia 1946 roku, na IX Sesji Krajowej Rady Narodowej uchwalono unarodowienie wielkiego i średniego przemysłu. Pełna nazwa tej historycznej uchwały brzmi: "Ustawa o unarodowieniu, czyli przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi narodowej gospodarki".

Krajowa Rada Narodowa powzięła tę uchwałę jednomyślnie, a sala obrad stała się areną spontanicznej manifestacji. Posłowie wstali z miejsc i cała Izba wznosiła okrzyki:

"Niech żyje blok stronnictw demokratycznych!"

"Niech żyje jedność narodowa!"

"Niech żyje Polska ludowa!"

"Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski!"

Wiadomość o przyjęciu tej uchwały spowodowała falę żywiołowych manifestacji, która przeszła po całej Polsce. Ogromne wiece robotnicze odbyły się w Łodzi, Opolu, Bytomiu, Wieluniu, Olkuszu, Jaworznie, Poznaniu i we wszystkich ośrodkach robotniczych i górniczych.

Tak jak dekret z dnia 6 września 1944 roku o reformie rolnej realizował podstawowy postulat chłopstwa polskiego, żądającego słusznego oddania mu ziemi obszarniczej, tak i ustawa o unarodowieniu wielkiego i średniego przemysłu zrealizowała podstawowy postulat klasy robotniczej, domagającej się oddania w ręce i na służbę całego narodu, wzniesionych jej pracą, fabryk, stworzonego jej wysiłkiem bogactwa narodowego. Postulat tym słuszniejszy, że klasa robot-

nicza Polski podjęła dzieło odbudowy swych warsztatów pracy po zniszczeniach wojennych kosztem własnych wielkich wyrzeczeń i ofiar, bez pomocy kapitału, roszczącego sobie do tych warsztatów tytuł własności.

Ale zarówno postulat chłopstwa o reformie rolnej jak i postulat klasy robotniczej o unarodowieniu wielkiego i średniego przemysłu wykraczają daleko poza ciasny interes jednej tylko klasy społecznej. W postulatach tych, popartych przez wszystkie siły demokratyczne Polski, a zrealizowanych przez Krajową Radę Narodową, znalazły wyraz podstawowe interesy całego narodu. Realizacja ich otwiera drogę do wykonania tych wielkich zadań i wykorzystania tych wielkich możliwości, jakie przed narodem stanęły.

Ustawa o unarodowieniu jest na drodze ugruntowania naszej suwerenności, krokiem ogromnej doniosłości. Aby sobie zdać sprawę z tego, jakim potężnym ciosem zadany obcym i antypolskim siłom jest ta ustawa, dość wskazać na to, że dwie trzecie ilości przedsiębiorstw, ulegających na jej podstawie unarodowieniu, to przedsiębiorstwa ponemieckie i przedsiębiorstwa zdrajców narodu.

Przy tym, chociaż ustawa o unarodowieniu w niewielkim tylko stopniu dotknęła rodzimy wielki kapitał, otrzymujący zresztą wynagrodzenie za unarodowione przedsiębiorstwa, zlikwidowała ona jednakże ostatecznie jego pozycję

(dalszy ciąg na str. 2)

Z Polski i o Polsce

19 stycznia wybory do Sejmu

Na mocy postanowienia Prezydium Krajowej Rady Narodowej wybory do Sejmu Ustawodawczego odbędą się 19 stycznia 1947 roku.

Dnia 17 listopada Prezydium Krajowej Rady Narodowej, na wniosek prezesa Rady Ministrów Osóbki-Morawskiego, zatwierdziło kandydaturę prezesa Sądu Najwyższego Kazimierza Bzowskiego na Generalnego Komisarza Wyborczego.

Dnia 18 listopada Prezydium Krajowej Rady Narodowej zatwierdziło Państwową Komisję Wyborczą w składzie 6 członków; dnia 23 listopada Generalny Komisarz Wyborczy mianował przewodniczących okręgo-

wych Komisji Wyborczych, i ich zastępców, a dnia 26 listopada powołane zostały do życia dzielnicowe komisje wyborcze.

Postanowienie Prezydium Krajowej Rady Narodowej przewiduje ścisłe terminy nominacji przewodniczących dzielnicowych komisji wyborczych, ogłoszenia spisów wyborców i kandydatów na posłów do Sejmu, wniesienie poprawek do spisów wyborców i t. d. Ostateczne wyniki wyborów będą ogłoszone przez Generalnego Komisarza Wyborczego na posiedzeniu Państwowej Komisji Wyborczej w dniu 31 stycznia 1947 roku.

DZIAŁACZE KATOLICCY U PREZYDENTA

Z Warszawy donoszą, że 20 grudnia Prezydent Bierut przyjął delegację działaczy katolickich, która w imieniu sfer katolickich oświadczyła Prezydentowi, że przed miesiącem opublikowane wypowiedzenie się Prezydenta o wzajemnych stosunkach kościoła i państwa, ma doniosłe znaczenie polityczne. Delegacja złożyła wyrazy najgłębszego oburzenia z powodu usiłowań pewnych czynników, z zewnątrz inspirowanych, wniesienia chaosu w wewnętrzne życie kraju.

Sfery katolickie—oświadczyła delegacja—potępiają podziemną, działalność polityczną, która służy obcym agentom.

W odpowiedzi Prezydent Bierut zaznaczył, że przy-

muje z uczuciem szczególnego zadowolenia oświadczenie potępiające podziemną działalność terrorystycznych organizacji i wyraził nadzieję, że niniejsze spotkanie zapoczątkuje istotne wzajemne zrozumienie się sfer katolickich z przedstawicielami państwa.

PSL — "NOWE WYZWOLENIE"

Polska Agencja Prasowa donosi, że powstała na skutek rozłamu w PSL nowa grupa PSL—"Nowe Wyzwolenie" z każdym dniem rozszerza swoją działalność. Dotychczas rozpoczęły działalność wojewódzkie zarządy tej nowej partii w Warszawie, Łodzi, Wrocławiu, Szczecinie, Krakowie, Lublinie, Kielcach i Rzeszowie.

(dalszy ciąg na str. 3)

Nota Rządu R.P. do Rady Ministrów Spraw Zagranicznych

Jak wiadomo, minister Spraw Zagranicznych W. Rzymowski złożył w New Yorku dnia 14 listopada członkom Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, w imieniu Rządu R. P., notę w sprawie dopuszczenia Polski do udziału w obradach Rady Ministrów Spraw Zagranicznych nad projektem umowy z Niemcami.

Tekst tej noty brzmi jak następuje:

“Działając zgodnie z instrukcjami mojego rządu, mam zaszczyt zakomunikować co następuje:

Polska jest bezpośrednim sąsiadem Niemiec i w ciągu wielu wieków była przedmiotem niemieckiej agresji i ekspansji. Od wieków trwająca niemiecka ekspansja na Wschód doprowadziła do włączenia do terytorium Niemiec i do germanizacji znacznych polskich terytoriów. Niemcy dwukrotnie pozbawiły naród polski niezawisłości narodowej i zagrażały samemu istnieniu narodu polskiego.

W ubiegłej wojnie Polska była pierwszą ofiarą zbrojnej niemieckiej zaborczości i niemieckiej polityki niszczenia. Polska była pierwszym z Narodów Zjednoczonych, który rozpoczął zbrojną walkę narzuconą przez niemiecką inwazję.

Od pierwszego dnia wojny — 1 września 1939 roku — aż do kapitulacji armii niemieckiej, polskie siły zbrojne prowadziły walkę na swoim własnym terytorium, a także zagranicą na wszystkich frontach wojny, na lądzie, na morzu i w powietrzu.

Na skutek niemieckiej inwazji i okupacji Polska

poniosła niezliczone ofiary w ludziach i w ekonomicznych i kulturalnych zasobach. Polsko-niemiecka granica jest w całej swojej rozciągłości dłuższą niż granica pomiędzy Niemcami i którymkolwiek z jej innych sąsiadów. I dlatego polityczne, społeczne i ekonomiczne procesy wewnątrz Niemiec będą miały nieunikniony, głęboki wpływ na przyszłe losy narodu polskiego. I dlatego naród polski jest prawnie zainteresowany w należyтым rozstrzygnięciu niemieckiego zagadnienia.

Rząd polski jest przekonany, że powyżej wskazane fakty, stanowią dostateczną podstawę dla uzasadnionego udziału Polski w omawianiu spraw dotyczących przyszłości Niemiec. Rząd polski uważa, że zaproszenie jego przedstawicieli na Konferencję w Poczdamie w lipcu 1945 roku przyczyniło się do powzięcia konstruktywnych decyzji, przyjętych przez Konferencję w Poczdamie.

Z powyżej wypowiedzianych powodów rząd polski prosi pozwolić mu wypowiedzieć swoją opinię i wziąć udział w rozważaniach Rady Ministrów Spraw Zagranicznych nad kwestiami, dotyczącymi projektów pokojowego traktatu z Niemcami, i mającymi łączność z interesami Polski.

Mam zaszczyt prosić Waszą Ekscelencję poprzeć tę prośbę mojego rządu, który pragnie aktywnie i konstruktywnie współpracować w osiągnięciu zadawalniającego i trwałego pokoju.”

Pierwsza Rocznicą Wielkiej Decyzji

(początek na str. 1)

społeczną, jego hegemonię w naszym życiu gospodarczym, jak również usunęła możliwości odrodzenia się wpływów — związanego z rodzimym — kapitału zagranicznego.

Ustawa z dnia 3 stycznia ma w swych skutkach bardzo wielostronny wpływ na nasze życie narodowe, wpływ, którego znaczenie

dla przyszłości trudno jest w chwili obecnej ocenić w całej pełni. Lecz i aktualne znaczenie ustawy nie ogranicza się jedynie do zagwarantowania nam suwerennego stanowiska w świecie. Dzięki tej ustawie sprawa odbudowy zniszczonego przez wojnę kraju nie będzie rzucona na szalę przypadkowych wyników

bezplanowej i anarchistycznej działalności poszczególnych wielkich przemysłowców, kierujących się dochodowością swego przedsiębiorstwa.

Zadanie odbudowy kraju, a szczególnie zadanie opanowania Ziem Odzyskanych, które jest kluczem w tym zadaniu odbudowy, wymaga bardzo wiele inwestycji nieochodowych, inwestycji o charakterze ogólnonarodowym. Środki więc, niezbędne dla przyspieszenia procesu odbudowy, dla umożliwienia krajowi poczynienia takich inwestycji zarówno w przemyśle jak i w rolnictwie, a głównie na Ziemach Zachodnich, nie mogą zależeć od prywatnych wielkich kapitalistów, a muszą się znajdować w rękach samego narodu.

Tak więc w dwóch podstawowych sprawach narodowych, — sprawie utrwalenia naszej niezależności i w sprawie planowej odbudowy zniszczonego kraju oraz opanowania Ziem Zachodnich — ustawa o unarodowieniu kluczowych pozycji naszego przemysłu, stworzyła realne możliwości dla wypełnienia wielkich zadań, stojących przed naszym pokoleniem. Stworzyła możliwości budowania nie tylko Polski suwerennej, nie tylko Polski silnej, ale także Polski dobrobytu i sprawiedliwości społecznej.

Ustawa o unarodowieniu przemysłu była powzięta na skutek decyzji, która raz

na zawsze umożliwiła wydziwnięcie Polski ze stanu zastoju, zacofania i słabości, która przecięła łańcuch niewolniczej zależności naszych interesów narodowych od czynników zastoju i reakcji, zarówno zewnętrznych jak i wewnętrznych, niezdolnych do podporządkowania swych ciasnych, egoistycznych interesów komercyjnych interesom narodowym i konieczności narodowej.

Dzień 3 stycznia 1946 r., dzień ustawowej likwidacji trustów i karteli, dzień likwidacji wyzysku wielkich kapitalistów i bankierów, dzień przejęcia przez Państwo podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, dzień ugruntowania praw spółdzielczości, dzień określenia ram inicjatywy prywatnej — jest dniem w którym została wyznaczona jedna z podstaw gospodarczo-ustrojowych Polski Demokratycznej.

— — —

Czy nasze organizacje kulturalno-oświatowe t. j. Stow. “Gospoda Polska” i Związek Młodzieży Polskiej nie zechciałyby uznać za stosowne zapoznać, z racji tej rocznicy, szerszego grona rodaków — a szkoła polska swoich uczni, — z podstawami obecnego ustroju naszej Ojczyzny?

Pozwolimy sobie przypomnieć, że pisaliśmy o tej ustawie kilkakrotnie, a w szczególności w Nr. Nr. 6, 7, 18, 19, 20 “Ojczyzny”.

Złoto polskie w Anglii

Jak wiadomo złoto Banku Polskiego zostało uratowane we wrześniu 1939 r. przed rabunkiem niemieckim. Złoto zostało przetransportowane do Rumunii, a stamtąd różnymi drogami do Dakaru w Afryce. Wreszcie część złota znalazła się jako depozyt w Anglii, część w Kanadzie i część w Stanach Zjednoczonych A. P.

Część naszego złota znajdująca się w Wielkiej Brytanii, jest naszym depozytem i jesteśmy jego prawnymi właścicielami, ale pozostaje ono w ręku Banku Brytyjskiego.

Jak już pisaliśmy przedstawiciel angielskiego ministerstwa spraw zagranicz-

nych, dnia 23 sierpnia b. r. mówiąc o ratyfikacji zawartej między Polską i W. Brytanią umowy finansowej i o zwrocie naszego złota, uzależniał te sprawy od warunków przeprowadzenia wyborów w Polsce, w odpowiedzi na co rząd nasz energicznie zaprotestował.

Obecnie więc pretekstem do nieoddawania złota są wybory, ale przed rokiem inne były podawane przyczyny, bardziej szczerze, o których mówił wiceminister spraw zagranicznych Modzelewski na IX Sesji Krajowej Rady Narodowej.

Jak oświadczył wiceminister Modzelewski, W. Brytania łączyła sprawę zwrotu złota z długiem b.

ządu emigracyjnego. Dług ten dzielono na 3 kategorie: dług wojskowy, powstały z tytułu ponoszonych kosztów utrzymania wojska polskiego zagranicą, który to dług, po pertraktacjach został zawieszony do czasu rozpatrzenia sprawy międzynarodowych długów wojskowych. Druga kategoria to długi cywilne rządu emigracyjnego i wreszcie trzecia — długi z tytułu opieki nad obywatelami polskimi zagranicą, na terenie W. Brytanii, dominionów i kolonii. Rząd polski wyraził gotowość wzięcia zobowiązania spłaty długów cywilnych b. rządu emigracyjnego, ale nie mógł zgodzić się, aby na rachunek rządu polskiego szły w dalszym ciągu długi z tytułu opieki społecznej nad polskimi obywatelami, o ile rządowi polskiemu nie byłaby ta opieka przekazana.

W czasie prowadzonych pertraktacji przedstawiciele Polski oświadczyli w Londynie, że posiadamy złota bardzo mało, że zniszczenia w Polsce są ogromne i że złoto nasze przydałoby się nam dla tego bar-

dzo i to jak najprędzej. Strona brytyjska motywowała swoje pretensje własnymi potrzebami, mówiąc, że sama wiele złota nie posiada i że właśnie nasze złoto bardzo by jej się przydało.

Następnie W. Brytania wysunęła propozycję zredukowania naszego długu i dostarczenia nam pewnej ilości towarów z t. zw. demobilu, wzamian za część naszego złota. Propozycję tę rząd polski odrzucił. Polska stawiała kwestię uregulowania długów w zupełnej niezależności od sprawy złota, którego jest prawnym właścicielem, a które znalazło się na terytorium W. Brytanii jedynie wskutek zbiegu okoliczności.

Na pytanie przedstawicieli Polski co byłoby, gdybyśmy w sprawie uregulowania długów doszli do porozumienia w innej formie, otrzymali oni odpowiedź, że i wtedy trudno byłoby wydać Polsce jej złoto, dlatego, że strona brytyjska chciałaby mieć pewną gwarancję co do spłaty długów.

skim na czele odwiedziła Jugosławię.

29 ROCZNICA WIELKIEJ PAŹDZIERNIKOWEJ REWOLUCJI

Prasa polska donosi, że w Warszawie uroczyste obchodzone 29-tą rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji. Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej urządziło w kinie "Roma" uroczystą akademię, na której przemówienie wygłosił poeta Dobrowolski.

W dniu tym Ambasadę ZSRR w Warszawie odwiedziło 60 różnych delegacji, które na ręce ambasadora Lebediewa składały wyrazy wdzięczności narodu polskiego narodom Związku Radzieckiego i Generalissimosowi Stalinowi za wyzwolenie Polski spod niemieckiej okupacji i za okazaną wielką, bezinteresowną przyjaźń. Delegacje przychodziły ze sztandarami i bukietami kwiatów. Brali w nich udział kolejarze, tramwajarze, robotnicy wodociągów, gazowni, elektrowni, fabryki wódek, fabryki "Wedel", delegacje partii demokratycznych, organizacji młodzieży "Walka Młodych", "Tur", "Wici" i wiele innych.

W KANADZIE ZGINĘŁY POLSKIE DZIEŁA SZTUKI

Prasa kanadyjska poświęca wiele uwagi sprawie zaginięcia polskich dzieł sztuki. Poseł R. P. w Kanadzie Fiderkiewicz oficjalnie zawiadomił rząd kanadyjski o zaginięciu polskich dzieł sztuki, które były przywiezione przez rząd polski do Kanady i prosił o okazanie pomocy w ich odnalezieniu. Rząd kanadyjski powiadomił posła Fiderkiewicza, że rozpatrzy kwestię czy rząd kanadyjski będzie mógł okazać pomoc w tej sprawie, oraz, że rząd kanadyjski nie może wziąć odpowiedzialności za odnalezienie tych dzieł sztuki.

DELEGACJA TOW. POLSKO-RADZIECKIEJ PRZYJAŹNI W MOSKWIE

Dnia 7 listopada do Moskwy przybyła Delegacja Towarzystwa Polsko-Radzieckiej Przyjaźni z mini-

strem sprawiedliwości H. Świątkowskim na czele. Po kilkudniowym pobycie delegacja udała się do Leningradu. Opuszczając Leningrad minister Świątkowski złożył prasie następujące oświadczenie:

"Mam nadzieję, że nasz przyjazd posłuży sprawie dalszego zbliżenia kulturalnego narodów ZSRR i Polski. Będzie temu sprzyjał osobisty kontakt ustanowiony przez nas z wieloma działaczami państwowymi, uczonymi, pisarzami i artystami Związku Radzieckiego. Ja osobiście odczuwam najwyższe zadowolenie z powodu spotkania się z uczonymi prawnikami, profesorami Leningradzkiego uniwersytetu i leningradzkimi robotnikami. Opuszczamy Leningrad pod silnym wrażeniem odniesionym przy zwiedzaniu jego kulturalnych urządzeń, wspaniałych muzeów i teatrów. Życzymy mieszkańcom Leningradu jeszcze większych osiągnięć w dziele wskrzeszenia ich pięknego miasta, aczkolwiek to co już zostało osiągnięte jest nadzwyczajne."

ANGLIA NIE POWINNA WTRĄCAĆ SIĘ W WEWNĘTRZNE SPRAWY POLSKIE

W końcu października b. r. na posiedzeniu Izby Gmin poseł partii robotniczej Zilliakus poddał krytyce mowę pewnego posła konserwatywnego, której sens był taki, że rząd polski "powinien prowadzić swoje wewnętrzne sprawy zgodnie z notami nadsyłanymi przez Rząd Królewskiej Mości. Jeżeli my działamy w tej sprawie — powiedział poseł Zilliakus — bez zgody zarówno Związku Radzieckiego, jak i Stanów Zjednoczonych, to nie mamy najmniejszego prawa wtrącania się w wewnętrzne polskie sprawy. Jedyne prawo jakie posiadamy na mocy Konferencji w Jaltie to wspólne prawo, z którego korzystamy wspólnie z uczestnikami tej konferencji. Przez tego, po tym cośmy uczynili w stosunku do demokracji greckiej, nie mamy najmniejszego prawa dawać Polakom lekcji na temat ich własnych, wewnętrznych spraw. Los narodu greckiego wywołał zagrożenie w klasie robotniczej Euro-

Nowe tereny naftowe

W Krakowie odbył się Zjazd pracowników przemysłu naftowego przy udziale wiceministra przemysłu Różańskiego.

Referaty o stanie i możliwościach przemysłu naftowego wygłosili dyrektor Centrali Paliwa Płynnego Winkler i jego zastępca Wilk. Badania przeprowadzone przez znanych polskich geologów odkryły bogate tereny ropoносne. W związku z powyższym Dyrekcja zarządu paliwa płynnego zwróciła się do Ministra Przemysłu z prośbą o kredyt w wysokości półtora

miliarda złotych na wiercenia, co da możliwość osiągnięcia w 1948 r. przedwojennej produkcji ropy i uniezależnienia się od importu. Zjazd uchwalił uniezależnienie produkcji ropy syntetycznej od przemysłu naftowego oraz przeprowadzenie szeregu nowych poszukiwań geologicznych.

Na nowych terenach w powiecie Brzozowskim, w woj. Rzeszowskim rozpoczęto wiercenie szybu, gdyż badania wykazały tam obecność wysokogatunkowej ropy.

Z POLSKI I O POLSCE

(początek na str. 1)

NA ZIEMIACH ZACHODNICH

Dyrektor Departamentu ministerstwa Ziemi Zachodnich Lechowicz oświadczył przedstawicielom prasy, że na Ziemiach Zachodnich mieszka już obecnie 4.331.000 Polaków, co wynosi 35

mieszkańców na 1 km kwadratowy. Zajętych w rolnictwie jest 69 procent.

DELEGACJA RZĄDOWA W JUGOSŁAWII

Polska delegacja rządowa z Prezydentem Bierutem i Marszałkiem Rolą-Zymier-

py. Robotnicy są zdecydowani nie dopuścić aby ich spotkał taki sam los na skutek działania Anglii lub kogokolwiek innego.

Zilliakus podkreślił, że Polska, która wyzwoliła się spod faszystowskiej dyktatury pragnie pozbyć się złych tradycji nieprzyjaźni ku Związkowi Radzieckiemu.

„Najmniej potrzebna

jest Polsce — powiedział Zilliakus — zagraniczna podnieta, skierowana ku temu, aby zachęcić Polaków do powrotu ku wiekowym tradycjom walk wewnętrznym lub nienawiści do sąsiadów. Próby namawiania Polaków do tego co jest sprzeczne z interesem ich własnego kraju, byłyby, z naszej strony, jawnym obłędem.

go do spraw mających dla nas najżywotniejsze znaczenie, wynika nie z jakiegoś specjalnego uprzedzenia do Polski, lecz z ogólnego kierunku angielskiej polityki zagranicznej.

Charakterystyczną cechą obecnej zagranicznej polityki Anglii jest nieżyczliwe ustosunkowanie się do wszystkich państw środkowej i wschodniej Europy, które wynika z urojonej koncepcji, że komuś grozi niebezpieczeństwo ze strony Związku Radzieckiego, a tym samym i ze strony państw związanych sojuszem ze Związkiem Radzieckim. I chociaż pokojowa polityka Związku Radzieckiego tak samo nie ulega kwestii jak i pokojowa polityka Polski, Jugosławii, Czechosłowacji, Bułgarii i Rumunii, to jednak angielska polityka zagraniczna/ faktually tego nie spostrzega i traktuje wymienione państwa jako możliwych przyszłych wrogów.

Ostatnio dała się zauważyć silna reakcja przeciwko takiej polityce zagranicznej i to w łonie, Partii Robotniczej, będącej u steru rządów. Po ostatnio odczytanej w Izbie Gmin mowie tronowej, około 70 posłów Partii Robotniczej, wbrew obowiązującej ich dyscyplinie partyjnej, zażądało zmiany angielskiej polityki zagranicznej. To niezwykle wydarzenie w angielskim życiu parlamentarnym nie może być jednak traktowane jako punkt zwrotny w angielskiej polityce zagranicznej i będzie ona jeszcze niewątpliwie dosyć długo prowadzona w dotychczasowym kierunku.

Oczywiście, że najzupełniej fałszywym byłoby wyciągnięcie z tego wniosku,

że skończyć się to musi wojną. Wojny być nie może bo w żadnym z państw szerokie masy ludowe jej nie chcą i pragną żyć w pokoju, a bez ludzi wojny prowadzić nie można. Nie sprowokuje jej żadna, chociażby najbogatsza prasa anglosaska, ani propaganda, finansowana przez wielki kapitał.

Czego możemy się spodziewać?

Wtrącanie się w nasze sprawy wewnętrzne, musi się skończyć, jest to kwestia tylko czasu. Sprawa natomiast stosunku Anglii do przyszłych Niemiec i z niej wynikająca sprawa naszych granic zachodnich, wymaga największej i wyjątkowej czujności. Koniecznym jest aby dla każdego stało się jasnym, że jeżeli na zapowiedzianej najbliższej Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych, która rozpocznie swoje narady dnia 10 marca w Moskwie, będą ze strony państw anglosaskich czynione próby uchylecia powziętych w Poczdamie decyzji, próby zmierzające do naruszenia naszych granic zachodnich, to nie ma na świecie takiej siły, która zmusiłaby nas do dobrowolnego wyrzeczenia się Ziemi Zachodnich.

Z całym spokojem, wynikającym zarówno ze słuszności naszej sprawy, jak i ze świadomości, że nie jesteśmy w tej sprawie osamotnieni, gdyż w jednym szeregu z nami stoją wszystkie narody słowiańskie, czekamy na kolejne przeciwko nam wypadki.

Wiemy, że nasze granice zachodnie pozostaną nienaruszone.

Czego możemy się spodziewać?

Stanowisko obecnego rządu angielskiego wobec nas, jasno wynika z jego ustosunkowania się do naszych najżywotniejszych spraw.

Nienaruszalność granic

O tym, że Ziemia Zachodnie są podstawą surowcową i przemysłową dla odbudowy zniszczeń wojennych, dla naszego rozwoju ekonomicznego i dla rozwoju dobrobytu ludności, — pisaliśmy już niejednokrotnie. Wiemy, że od ich posiadania zależy nasza niezależność ekonomiczna, że bez niezależności ekonomicznej nie może istnieć niezależność polityczna czyli niepodległość naszego państwa.

Sprawa więc nienaruszalności naszych granic zachodnich, czyli sprawa posiadania Ziemi Zachodnich, jest dla nas sprawą najżywotniejszą.

I w tej właśnie najżywotniejszej sprawie stanowisko rządu angielskiego, wypowiedziane w Izbie Gmin przez ministra Spraw Zagranicznych Bevena nie było przyjazne dla nas. Jak wiadomo, wychodząc z założenia, że „niemiecki przemysł musi grać ważniejszą rolę w ekonomice całej Europy“ — Beven, podobnie jak uczynił to Bevens w swej mowie sztutgarskiej, „czytał wątpliwą“ konieczność zachowania w sile przyjętej w Poczdamie decyzji, przywrócenia polskich praw do odwiecznie słowiańskiej ziemi nad Odrą i Nysą, nie kwestionując jednocześnie, że zgodził się on w Poczdamie na zmianę zachodnich granic Polski, ale

zastrzegając się, że uczynił to bardzo niechętnie.

Wtrącanie się w wewnętrzne sprawy

Jak już pisaliśmy, rząd angielski wręczył dnia 20 sierpnia rządowi polskiemu notę, którą rząd nasz uznał za jawne wtrącanie się w nasze wewnętrzne sprawy. Czyniąc to, rząd angielski powołał się na porozumienie poczdamskie, dające mu do tego rzekomo prawo, chociaż porozumienie poczdamskie nie zawiera nic takiego, co by przewidywało kontrolę cudzoziemskich mocarstw nad wyborami lub kontrolę nad ustawą wyborczą.

Dalszym przejawem wtrącania się rządu angielskiego w nasze sprawy wewnętrzne jest popieranie polskiej reakcji zagranicą. Bo cały przebieg sprawy likwidacji b. armii Andersa i sprawa opieki nad polskimi uchodźcami wojennymi, sprowadza się do popierania polskiej reakcji zagranicą.

Anglia nie oddaje złota

Przytoczone w niniejszym numerze szczegóły oświadczenia wiceministra spraw zagranicznych Mordzelewskiego w sprawie pertraktacji o zwrot naszego złota, są jeszcze jednym dowodem nieprzychylnego ustosunkowania się do nas obecnego rządu angielskiego.

Polityka zagraniczna Anglii

Nieżyczliwe ustosunkowanie się rządu angielskiego

Dnia 31 grudnia odbędzie się w salach

STOWARZYSZENIA „GOSPODA POLSKA“

Wieczór Sylwestrowy

na rzecz przytułku

POLSKIEGO TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOCI

Początek o g. 7-ej.